

# Monika Adamska-Staroń

---

## Obraz Innego w perspektywie studentów Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

---

Podstawy Edukacji 7, 285-304

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Monika Adamska-Staroń*

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

# Obraz Innego w perspektywie studentów Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

## Wstęp

Zagadnienie dotyczące Innego było i wciąż jest obecne w refleksji nad życiem człowieka. O Innym możemy przeczytać w literaturze antropologicznej (m.in. E. Leach, B. Malinowski, W.J. Burszta, E. Lévinas), filozoficznej (np. J. Tischner, M. Heidegger, K. Jaspers, G. Marcel, M. Buber), socjologicznej (T. Szkołut, Ch. Taylor), publicystycznej/podróżniczej (R. Kapuściński) czy też pedagogicznej (B. Śliwerski, L. Witkowski, Z. Melosik, T. Szkudlarek, M. Janukowicz, B. Łukasik, M. Adamska-Staroń). W zależności od rodzaju uprawianej nauki, przyjętej perspektywy ontologicznej, filozoficznej, metodologicznej, od rozumienia pojęcia Innego jego losy widziane są w jakieś określonej przestrzeni: obyczajowej, ekonomicznej, edukacyjnej, artystycznej itp. czy też w świecie w ogóle (M. Adamska-Staroń, 2013, s. 207).

W Polsce tematyka ta nabrała szczególnego znaczenia w okresie przemian ustrojowych po 1989 r. Otwarcie granic, ułatwienia w poruszaniu się Polaków po świecie, a w konsekwencji wymiana idei, myśli, poglądów, doświadczeń czy obyczajów między odkrywającymi się na nowo narodami uruchomiły proces budowania wielokulturowego społeczeństwa. Otworzyła się przestrzeń na różnorodność, różnicę, odmienność. Socjalistyczny porządek został zastąpiony demokratycznym

ładem, a modernistyczna idea jedynie słusznej narracji – ideą różnicy i różnorodności (zob. B. Śliwerski, 2009). Rozpoczął się proces zmian w myśleniu o świecie, drugim człowieku, Innym. Wskutek tego nastąpiły zmiany w różnych sferach ludzkiej aktywności, w tym w edukacji: zmiany w standardach kształcenia i programach, zmiany metod edukowania.

Różnorodność, inność, odmienność stały się więc nie tylko faktem i codziennością, ale także źródłem wiedzy o człowieku. To właśnie w kontakcie z Innym „[...] dowiadujemy się, kim jesteśmy, gdyż inność Innego rodzi opór, który staje się źródłem rozumienia siebie oraz Innego” (B. Łukasik, 2012, s. 71). Odkrycie w drugim człowieku jego Ty jest zawsze możliwe, potrzebne jest jednak szczególne spotkanie, które odsłoni możliwości wzajemności i źródłowej więzi Ja z Ty. Dlatego też każdy rodzaj edukacji: rodzinnej, szkolnej, środowiskowej powinien stwarzać warunki do zaistnienia tego szczególnego wydarzenia (A. Her-nas, 2005, 2011).

Włączając młodych ludzi w relacyjną przestrzeń, ucząc ich patrzenia na sprawy z perspektywy innego człowieka, innej kultury, innej grupy społecznej, etnicznej czy religijnej, można uniknąć nieporozumień, które rodzą nienawiść, przemoc czy marginalizację i wykluczenie społeczne. Stąd otwarcie się na inne kultury, wejście z nimi w dialog jest nieustannie pożądane, jest wręcz powinnością współczesnego człowieka. Dziś nie można już ograniczać się tylko do własnej kultury. W prawdziwym wychowaniu Inny powinien być dla nas zwierciadłem, w którym możemy się przejrzeć (H.-G. Gadamer, 1992).

To dzięki obecności Innego tworzy się tożsamość, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i grupowym (J. Tischner, 1978, 2012).

Co zatem o Innym myślą inni ludzie? Jak go określają? Jak Innego postrzegają przyszli pedagodzy? Postanowiłam to sprawdzić, poznać i opisać opinie oraz przekonania przyszłych pedagogów, studentów Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie na temat Innego. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie tych opinii, przekonań i różnych sposobów myślenia o Innym, zaprezentowanie różnych perspektyw widzenia Innego. Cel ten implikuje kolejne cele (dydaktyczne): wzbudzenie zainteresowania problematyką Innego, zorientowanie w tendencjach myślenia o Innym, wzbudzenie refleksji na temat znaczenia Innego w rozwoju człowieka, w rozwoju społeczeństwa, uświadomienie własnego postrzegania Innego. Człowiek bowiem powinien

nie tylko wiedzieć, jak działa i funkcjonuje człowiek, ale również kim on dla niego jest, kim dla człowieka jest Inny, drugi człowiek. Wiedza o Innym nie tylko pozwala zrozumieć Innego, inną kulturę, nie tylko wzbudza refleksję na temat znaczenia drugiego człowieka, ale pozwala także (np. w przestrzeni edukacyjnej) na taką organizację edukacji (tworzenie standardów kształcenia, programów, jednostek lekcyjnych, zajęć pozaszkolnych itp.), która sprzyjać będzie wyzwaniu od stereotypów etnicznych, przesądów rasowych i uprzedzeń narodowych, która pozwoli spojrzeć na osoby z niepełnosprawnością w sposób odbiegający od tradycyjnego podejścia, przyczyniając się do uznania

[...] zjawiska niepełnosprawności za część doświadczenia ludzkości i traktowania go jako centralnej kwestii w planowaniu usług służących człowiekowi (T. Zacharuk, 2011, s. 2)

- która będzie poszerzać horyzonty człowieka przez wprowadzenie do jego doświadczenia wiedzy o różnorodności ludzkiego bycia.

## Kim jest Inny?

Czy można na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie? Czy można podać jedną wyczerpującą definicję Innego? To tak, jakby zapytać o definicję człowieka. Człowiek jest przecież istotą bogatą i różnorodną, jest tajemnicą, każde jego ujęcie za pomocą jednej definicji zawsze powodować będzie niedosyt, podkreśli tylko jakiś jego aspekt(y), np. biologiczny, psychiczny, społeczny czy materialny.

Gdy człowiek zastanawia się nad swoim sposobem postrzegania Innego, zazwyczaj szuka płaszczyzny odniesienia i najczęściej okazuje się nią własna kultura. Już jakiś czas temu E. Leach opisywał, że uniwersalne przeciwstawienie „my” – „oni” poprzedzone było opozycyjnym „ludzie” – „nieludzie”. Różnice, które układają obie pary opozycji, bazują na identycznych zasadach: pożywienie, seks i „nagość”. „My” w konsekwencji różni się od „oni”, gdyż „oni” nie sporządzają posiłków w taki sam sposób jak „my”, nie dzielają konwencji dotyczących związków płci jak „my” i nie okrywają swych ciał w sposób akceptowany przez „my”. Zasady te także współcześnie najczęściej stanowią punkt odniesienia dla określenia Innego. Innym jest więc ktoś, kto żywi się innym niż

„my”/„ja” pokarmem; Inny to ktoś, kto ma inną niż „my”/„ja” orientację seksualną; Inny to także ktoś, kto inaczej niż „my”/„ja” ubiera się i wygląda; ale Inny to również ktoś, kto jest innego niż „my”/„ja” wyznania (W.J. Burszta 1998, s. 14, 15; M. Adamska-Staroń, 2013, s. 2009).

Innym może być więc ktoś, kto nie akceptuje tych samych co „my”/„ja” przekonań, kto inaczej myśli, czuje, działa, zachowuje się (W.J. Burszta 1998, s. 14, 15; M. Adamska-Staroń, 2013).

Inny ma swoje radości i smutki, swoje dobre i złe dni. Lubi, gdy jest szczęśliwy, gdy spotyka na swojej drodze przyjaznych ludzi, gdy osiąga sukcesy, nie jest głodny (R. Kapuściński, 2007, s. 11). Lubi, gdy jego potrzeby są zaspokojone, zarówno te niższego, jak i wyższego rzędu. Nie lubi więc, gdy jest nieszczęśliwy, gdy nie osiąga sukcesów, gdy jest głodny, nie ma przyjaciół, odczuwa ból i cierpienie, jest chory. Ale Inny to także nosiciel kultury, nosiciel określonych przekonań tę kulturę konstytuujących. Ujawniają się więc dwie strony Innego,

[...] które wzajemnie się przenikają, żadna nie występuje w stanie czystym i wyizolowanym, obie współżyją ze sobą, wzajemnie na siebie oddziałując. [...] ta istniejąca w każdym z nas relacja między człowiekiem-jednostką, indywidualnością i osobowością, a człowiekiem-nosicielem kultury, nie jest w nim samym nieruchoma, sztywna, statyczna, dana raz na zawsze, ale przeciwnie – cechuje ją dynamika, ruchliwość, zmienność, różnice natężenia, w zależności od kontekstu zewnętrznego, wymogów chwili bieżącej, oczekiwań otoczenia, a nawet naszego własnego nastroju i wieku. Dlatego nigdy nie wiemy, kogo spotkamy [...]. A co dopiero, kiedy zetkniemy się z kimś, kogo pierwszy raz widzimy na oczy. Toteż każde spotkanie z Innym jest zagadką, jest niewiadomą, jest – powiem więcej – tajemnicą (R. Kapuściński, 2007, s. 11).

Postawa wobec Innego jest więc wynikiem oddziaływania wielu czynników, między innymi sposobu postrzegania i uznawania różnicy/odmienności. Jeśli ktoś postrzega różnicę/odmienność jako zło konieczne, to albo próbuje ją sabotować, albo jej się aktywnie przeciwstawia. Jeśli zaś ktoś postrzega różnicę jako wartość, to uczyni z niej pretekst do poznania i zrozumienia Innego; okaże jej szacunek. Ale także szacunek wobec różnicy, wobec Innego oraz innej kultury może być różny. Może być – jak zauważa S. Fish – powierzchowny lub głęboki, a może również lokować się między tymi biegunami (W.J. Burszta, 2008).

Uświadomienie sobie tego, jak myślimy o Innym, jak Innego określamy, definiujemy, jaką przyjmujemy wobec niego postawę, sprzyja odkrywaniu samego siebie, tego, jakimi jesteśmy ludźmi.

Obserwując postępowanie ludzi i ich działania, spory i dialog, wiążącą ludzi przyjaźń i rozdzielającą walkę, dochodzi się do wniosku, że u podstaw porozumienia lub sprzeciwu leżą właśnie poglądy. Nawet więcej, organizujemy własne sprawy, życie rodzinne i społeczne, na miarę tego, jak rozumiemy siebie, swój los, swoje relacje z ludźmi, swoje zadania i obowiązki wobec wspólnot ludzkich, wobec narodu i wobec całej rodziny ludzkiej. Na miarę tych rozumień kształtujemy teorię wychowania, teorię postępowania i działania. Kształtujemy po prostu wszystkie dziedziny życia zależnie od przyjętej lub wypracowanej koncepcji człowieka i koncepcji rzeczywistości (M. Gogacz, 1974, s. 11).

To od przyjętego o człowieku myślenia zależy właśnie m.in. jakość spotkania z drugim człowiekiem, z Innym. Na przykład w przestrzeni pedagogicznej od przyjętej przez nauczyciela definicji człowieka uzależniony będzie rodzaj realizowanej przez niego pedagogii. Edukacja może być prowadzona przeciw w duchu pedagogii „egzystencjalnej autentyczności, dialogu i spotkania personalnego”, „pedagogii włączającej”, ale może też przybrać postać „pedagogii adaptacyjnej, autorytarnej, pedagogii »masek« i odczłowieczania” (B. Śliwerski, 1998, s. 72). Pierwszy i drugi rodzaj pedagogii sprzyja odkrywaniu i rozumieniu drugiego człowieka, Innego, odkrywaniu siebie nawzajem, drugi zaś tworzeniu/budowaniu/kształtowaniu osoby zewnątrzsterownej, osoby, która uzależnia swoje myślenie od myślenia innych ludzi, która zapomina o „Własnej Legendzie”. Właśnie dlatego „[...] nie jest obojętne, jak pojmujemy człowieka, czy pojmie się go jako proces przeżyć, jako fragment przyrody, czy też jako wyłącznie ducha” (M. Gogacz, 1974, s. 11).

Dlatego poglądy na temat człowieka/Innego powinny być poddawane nieustannej refleksji. Refleksja bowiem pozwala

[...] rozwijać wiedzę i umiejętności w oparciu o własne doświadczenia i w odniesieniu do teoretycznej wiedzy. Łączy w sobie myślenie i działanie. Wymaga jednak otwartego umysłu, poczucia odpowiedzialności i twórczej aktywności doskonalącej swoją pracę z korzyścią dla innych (T. Zacharuk, 2011, s. 7).

Refleksyjny człowiek (por. M. Janukowicz, B. Łukasik, 2013, s. 131-166) nie poprzestaje więc na statycznej wiedzy teoretycznej, ale dysponuje wiedzą dynamiczną, którą nieustannie weryfikuje w kontekście nowych doświadczeń:

[...] potrafi dostrzec zależności, podobieństwa i różnice między zbieranymi przez siebie doświadczeniami, potrafi dostosować swoją wiedzę do specyfiki pojedynczego doświadczenia, szuka, jeśli to konieczne, alternatywnych rozwiązań problemów, potrafi stosować alternatywne rozwiązania (T. Zacharuk, 2011, s. 7).

### Kim jest Inny, czyli o sposobach myślenia o Innym przez studentów Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

Spoleczne zróżnicowanie kulturowe pociąga za sobą różnorodność obrazów społecznego świata, a w konsekwencji zawartej w nich wiedzy dotyczącej człowieka, Innego. Chcąc dowiedzieć się, jak Innego postrzegają przyszli pedagodzy, zaprosiłam do współpracy studentów pedagogiki I roku II stopnia Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (267 osób). W czasie zajęć prowadzonych w ramach antropologii kulturowej poprosiłam osoby studiujące w trybie dziennym o odpowiedzi na następujące pytania: Kim jest Inny? Jak określiłbyś swoje relacje z Innym? Jakie relacje z Innym ma Twoje bliższe i dalsze otoczenie? W niniejszym artykule skoncentruję się tylko na odpowiedziach na pierwsze pytanie (całość opracowania przedstawię w oddzielnej publikacji).

Na pytanie „Kim jest Inny?” uzyskałam 267 odpowiedzi. Każda wypowiedź to inna odsłona Innego. Zdaniem studentów Inny to: „przyjaciel”, „ktoś obcy”, „nieznany”, „drugi człowiek”, „Ja”, „osoba inspirująca do działania” (252 osoby), ale Inny to również „ktoś, kto może ograniczać, przeszkadza, izoluje się” (15 osób).

Odczytywanie znaczeń zawartych w różnego rodzaju ekspresjach

[...] jest aktem twórczym i zdarzeniem bez precedensu: kto tekst czyta, jest autorem odczytania – to, co czyta, jest przezeń napisane (T. Bauman, 1995, s. 67-68).

W wyniku tak rozumianej aktywności badawczej zinterpretowałam uzyskane informacje po swojemu. Zgromadzone odpowiedzi uporządkowałam pod kątem zawartych w nich myśli, poszukiwałam ukrytych w nich założeń, poddałam interpretacji kluczowe kategorie denotujące pojęcie Innego: „przyjaciel”, „obcy”, „drugi człowiek”, „różny”, „Ja”, „chory”, i to one właśnie wyznaczają dalszy porządek rozważań.

## Inny jako przyjaciel

Trudno wyobrazić sobie nasze życie w całkowitej alienacji od innych ludzi. To dzięki nim uruchamiamy w sobie potrzebę rozwoju, odkrywamy swoje powołanie, pasje, możliwości, swoje mocne i słabe strony. Dążymy więc do spotkania z drugim człowiekiem, ponieważ jest ono „[...] najgłębszym i najbardziej bogatym z doświadczeń, jakie człowiek może w swoim życiu przeżyć” (J. Tischner, 2009, s. 186). Spotkać drugiego człowieka to wykraczać poza siebie w stronę Innego, ale i ku sobie, to prowadzić z nim dialog, zaprzyjaźnić się z nim. Odpowiedzi określających Innego jako osobę, którą spotyka się na swojej drodze, która inspirowuje, motywuje, jest wsparciem i przyjacielem, było 23. Poniżej cytuję wybrane wypowiedzi.

To osoba, z którą mogę się zaprzyjaźnić.

To osoba, na którą mogę liczyć.

Inny to osoba, która posiada odmienne spojrzenie na świat od wszystkich ludzi, ma własne przekonania, których przestrzega. Inny to najlepszy przyjaciel, dzięki któremu można poznać świat inaczej.

Inny jest dla mnie osobą o odmiennych, często kontrowersyjnych poglądach na świat. Człowiekiem, który zmienia moje życie, inspirowuje mnie do działania. W życiu robi coś ciekawego, nietuzinkowego, ma wiele pasji i oryginalnych zainteresowań.

Inny to mój przyjaciel, to osoba, z którą prowadzę dialog i jestem do niej życzliwie nastawiona.



To osoba, którą w jakiś sposób podziwiam, chcę stać się dla niej przyjacielem, móc spędzać z nim czas. Być dla Innego częścią znaczącą w jego życiu.

Inny to dla mnie osoba odważna, jednostka indywidualna, kierująca się własnymi pragnieniami, niepodporządkowaną interesom innym. Kroczy przez życie z podniesioną głową oraz wyznaje zasadę: „Nie oczekuj od życia nic poza spełnieniem marzeń”. Bierze przez życie pełnymi garściami i nigdy nie żałuje własnych decyzji.

To osoba o innych poglądach, kulturze, wyznaniu, często też o innym kolorze skóry, co często kojarzy się z negatywnymi stereotypami, ale nie w moim przypadku. To osoba, którą trzeba szanować i podziwiać za tę właśnie inność, bo ona czasami przez to swoje występowanie może wnieść do naszego życia coś nowego, odmiennego, innego.

Ktoś z mojego bliższego i dalszego otoczenia, a więc rodzina, przyjaciele, znajomi, których opinie na mój temat są dla mnie dość istotne.

Inny to osoba bliska mojemu sercu.

To osoba, którą znam, którą spotykam na co dzień, rozmawiam z nią, łączą nas bliskie relacje.

Inny jest dla mnie osobą, z którą wchodzę w relację bezpośrednią bądź też nie, bliższą bądź dalszą, mającą znaczenie dla mnie samej lub też stanowiącej epizod w moim życiu.

Inny w powyższych wypowiedziach jawi się jako ktoś ważny, ktoś, kogo się podziwia, szanuje, który „wnosi do naszego życia coś nowego, odmiennego, innego”. Inny to osoba, z którą „chce się spędzać czas”, „spotykać”, „być dla Innego częścią znaczącą w jego życiu”. Spotkanie z Innym dla tej grupy osób – w mojej interpretacji – jest wydarzeniem, które otwiera przed spotkanym i spotykającym nową przestrzeń, w ramach której dochodzi do spotkania różnych perspektyw/sposobów myślenia, ustanawia się

[...] jakby nowy świat – świat spraw ważnych i nieważnych, chwil doniosłych i błahych, czasów świętych i czasów powszednich – słowem, ustanawia się hierarchia. Podejmując dialog z drugim, przychodzę ku niemu z wnętrza jakiejś hierarchii; i drugi, podejmując dialog ze mną, przychodzi

ku mnie z wnętrza hierarchii. Dialog tylko wtedy będzie owocny, gdy nasze hierarchie będą podobne lub gdy będą zdolne upodobnić się do siebie (J. Tischner, 2012, s. 17-18).

## Inny jako obcy

Obcość jest potrzebna zarówno w procesie poznania, jak i samopoznania. Obcość może być czynnikiem stymulującym i wzbogacającym, może być swoistym katalizatorem rozwoju człowieka. Może również umożliwiać oraz inicjować dialog, który tak w perspektywie filozoficznej (Buber, Lévinas), jak i estetycznej (M. Bachtin) jest jednym z bardziej czytelnych znaków w ponowoczesnej przestrzeni (por. M. Dąbrowski, 2009, s. 5). Obcość może również budzić lęk, niepewność i zagubienie, może być czynnikiem blokującym lub paraliżującym rozwój czy też czynnikiem utrudniającym nawiązanie kontaktu z Innym. Nie jest więc obojętne, jak rozumie się obcość i jakie wobec niej ma się nastroyenie. Czy studenci, określając Innego jako obcego, wartościowali swoje wypowiedzi, wskazywali na pozytywne lub negatywne jego konotacje? O jakim Innym-Obcym pisali, świadczą poniższe wybrane wypowiedzi (w sumie 48 wypowiedzi).

Jest to dla mnie ktoś obcy.

Inny to ktoś, z kim nie mam kontaktu.

To osoba obca, której nie znam.

To osoba, której nie widuję często i nie zależy mi na jej zdaniu.

Odmienna, wyobcowana, mająca odmiennie kontrowersyjne poglądy, nie próbuje zintegrować się z grupą.

Osoby, których nie znam, ale i moi znajomi.

Inny – ktoś obcy, nieznan dla mnie, ktoś o odmiennym wyglądzie, poglądach niż większość; osoba, której nie znam, ale spotykam na uczelni.

Osoba obca o odmiennych zachowaniach, inaczej wyrażająca uczucia, posiadająca inne cechy osobowości.

Inny to osoba obca, nieznaną/osoba z innego kraju.

Inny jest dla mnie kimś obcym, to dla mnie ktoś, kto ma zupełnie inne zachowanie, preferencje seksualne niż ja i większość. Różni się znacząco ode mnie pod wieloma względami czy cechami, poglądami, postawami.

Inny to osoba, z którą nie mam żadnych wspólnych cech, upodobań.

To osoba różniąca się ode mnie pod każdym względem: fizycznym, psychicznym, emocjonalnym.

Inny to osoba inna niż ja, to każda poznana przeze mnie osoba, która nie jest mną.

Inny to dla mnie człowiek, który nie znajduje się w najbliższym dla mnie otoczeniu. To ktoś, kogo nie znam, być może ktoś o odmiennym postrzeganiu świata, o innych dewizach życiowych. Ktoś, kto wyznaje inne wartości w życiu.

Przekonania te tworzą neutralny obraz Innego-Obcego, obraz kogoś, kto jest z innego kraju, jest reprezentantem/nosicielem innej kultury, a więc innych przekonań, zachowań, obyczajów, tradycji, wartości i poglądów, różniący się wyglądem, wyznaniem, orientacją seksualną i postrzeganiem świata. Wśród zacytowanych wypowiedzi nie ma żadnych wartościowań, ale wyczuwa się pewien dystans czy ostrożność wobec Innego. Zauważa się obecność takiej symbolicznej granicy, która oddziela „moje” od „innego” (nie „mojego”, nie „naszego”). Wszelkie miejsca na granicy, na granicy ludzi o różnych kulturach, tradycjach itp. traktowane są często jako szczególnie narażone na kategoryzację: „swoi” i „obcy”, a przynajmniej „inni”. Dobrze jest mieć świadomość, że taka kategoryzacja może budzić/wywoływać różnego rodzaju napięcia polityczne i rasowe, w ogóle cywilizacyjne współczesnego świata. Wszelkie tego typu problemy rodzą się na tej płaszczyźnie, w takim właśnie doświadczeniu, choć nie jest łatwym zadaniem otwarcie się na nową kulturę, przyjęcie nowego obyczaju lub rozumowania. Taka aktywność łączy się z emocjonalnym, mentalnym chaosem; wprowadza go do tego, co już uporządkowane i być może zamknięte (por. M. Dąbrowski, 2009, s. 4). Tylko otwarty umysł, otwarte na Innych serce i pozytywne nastrojenie mogą przyczynić się do pozytywnych relacji z Innym. I tu znaczącą rolę może odegrać edukacja. Powinna ona stwarzać takie edukacyjne

sytuacje, które będą wyzwalały potrzebę namysłu i rozumienia każdej sytuacji wykluczenia, podziału czy niezgody, mając jednocześnie na uwadze, że Obcego nie należy zawłaszczyć ani podporządkować go jednemu wzorcowi, temu, co moje/nasze lub dominujące. „Tego lustra nie powinno się rozbijać” (M. Dąbrowski, 2009, s. 5).

## Inny jako drugi człowiek

Spotkanie z Innym – drugim człowiekiem powoduje, że wszystko w życiu człowieka zaczyna się jakby od nowa: powoduje zburzenie dotychczasowej przestrzeni. „Ten, kogo spotykam, jest inny. [...] Nawet gdy jest oczekiwany, uprzednio poznany, zaskakuje odrębnością” – pisał J. Tischner w *Fenomenologii spotkania* (1978). Niewielka, bo 16-osobowa grupa studentów zauważa, że każdy człowiek, którego spotykają na swojej drodze, odznacza się odrębnością i odmiennością. Inny dla tej grupy osób to po prostu drugi człowiek „ze wszystkimi swoimi zaletami i słabościami”.

Każdy człowiek wobec siebie jest inny, wszyscy się od siebie różniemy – pochodzeniem, kolorem oczu, skóry, włosów, przekonaniem.

To inna osoba niż ja, czyli każdy człowiek ze wszystkimi swoimi zaletami i słabościami.

Dla mnie Inny to każdy z mojego otoczenia. Jestem osobą skrytą, introvertykiem rzadko otwieram się przed resztą, dlatego wszyscy z mojego otoczenia są Inni. Sama jestem Inna.

Jest to osoba, drugi człowiek, mający odmienne rozumowanie, potrzeby, wartości, zainteresowania.

Innym jest dla mnie każdy człowiek. Nie ma drugiego takiego samego zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym.

Jest to po prostu inny człowiek, drugi człowiek, mój bliźni, który ma inne problemy niż ja.

W zacytowanych wypowiedziach nie wyczuwa się tej symbolicznej granicy, oddzielającej „moje” od „innego”, „nie mojego”, „nie naszego”,

tej ostrożności i dystansu. Inny jest taki jak ja. Inność każdego człowieka jest faktem. Świadomość tego zbliża, nie wywołuje strachu, zagubienia i niepewności. Taka sytuacja może przynosić tylko same korzyści: wzajemne zrozumienie, szansę rozwoju. Wejście w taką przestrzeń może spowodować, że

[...] wszystko trzeba będzie zacząć od nowa. Dawne gesty i dawne słowa nabiorą nowego sensu. Więcej, cały mój dotychczasowy sposób bycia może stać się problematyczny (J. Tischner, 1978).

### Inny jako różny, jako osoba wyróżniająca się z grupy

Współcześnie w kulturze europejskiej obserwuje się nieustanne dążenie do ujednoczenia, posługując się językiem E. Lévinasa: dążenia do Tego-Samego. Ale to właśnie Lévinas zachęca do pielęgnowania Różnicy. Różnica powoduje dynamikę myśli, inspiruje do twórczej aktywności, stymuluje procesy tożsamościowe.

To-Samo jest łatwiejsze logistycznie do opanowania, To-Inne, Różnica ułatwia poznanie. Między tymi biegunami miota się dziś zarówno myśl europejska, jak i społeczna praktyka (M. Dąbrowski, 2009, s. 6).

Różnica istnieje, jest dostrzegalna, pojawia się w wypowiedziach studentów i określa Innego, jest jego wizytówką. Inny różni się poglądami, zachowaniem, wyznaniem, wyglądem, orientacją seksualną; słowem, inną kulturą.

To osoba pochodząca z innej kultury, innego kraju niż ja, a także osoba o innej odmiennej orientacji seksualnej, wyglądzie.

To ktoś, kto ma inny charakter niż mój, inne poglądy, cele, wartości, inaczej się zachowuje, wyróżnia się z grupy.

To osoba różniąca się ode mnie pod względem fizycznym czy też psychicznym.

To osoba, która żyje w sposób inny niż ja, ceni inne wartości, dokonuje innych wyborów, inaczej pojmuje świat, zasady w nim panujące.

Inny jest dla mnie kimś odmiennym ode mnie, ktoś, kto zdecydowanie różni się ode mnie i od osób z mojego otoczenia. Różnice mogą dotyczyć różnych aspektów, zaczynając od dostrzeganych różnic, kończąc na mniej widocznych, np. rasa, miejsce zamieszkania, język, religia, poglądy, wzory zachowań, normy, zainteresowania.

To osoba mająca inne niż ja spojrzenie na świat podparte wychowaniem kształcącym psychikę, to ktoś równy mnie, ani gorszy, ani lepszy.

Inny jest dla mnie odrębną osobą, która ma swoje cechy, wady, zalety, prawo do własnych opinii, światopoglądu, prawo do życia na własny sposób, a ja powinnam ją szanować niezależnie od tego, jak bardzo się różnimy.

Ktoś, kto różni się ode mnie. To ktoś, z kim łączą mnie relacje, kontakty, mniejsze lub większe więzi emocjonalne.

To osoba, która wybiega poza schemat ludzi żyjących w mojej społeczności.

Inny to osoba wyróżniająca się z danej grupy, odstająca pod jakimś względem od pozostałych osób (wyglądem, poglądami, wartościami, wyznaniem/religią, celami, zachowaniem, orientacją seksualną), myśli inaczej.

Ciężko jest mi napisać, kim jest dla mnie Inny. Nigdy nie myślałam nad tym zbyt głęboko. Myślę, że dla mnie jest to ktoś, kto odbiega od zwykłych, szarych ludzi wyglądem, stylem bycia, wychowaniem.

Inny to może być osoba wyróżniająca się w danej grupie społecznej jakimiś szczególnymi cechami, np. uzdolnieniami, bądź też wyglądem, sposobem myślenia, zachowania, poglądami, posiada inną kulturę.

To osoba, która nie podąża za trendami, modą, ma swoje bardzo indywidualne spojrzenie na świat. Wyróżnia się w głoszonych poglądach itp.

Odróżnia się od reszty grupy, ktoś, kto ma w sobie coś wyjątkowego, postępuje w sposób odmienny od innych.

To człowiek uznający inne wartości i mający odmienne przekonania niż pozostali członkowie społeczeństwa. Charakteryzuje go inny sposób bycia i zachowania. Kulturuje odmienne obyczaje i tradycje.

To osoba, którą cieszą inne rzeczy, inaczej patrzy na świat.

W sumie podobnych wypowiedzi było 134. W zacytowanych definicjach/określeniach Inny jawi się jako ktoś, kto różni się „od” (ode mnie, ogółu, społeczeństwa); to ktoś, kto uznaje

[...] inne wartości i posiada odmienne przekonania niż pozostali członkowie społeczeństwa. Charakteryzuje go inny sposób bycia i zachowania. Kulturuje odmienne obyczaje i tradycje.

[...] nie podąża za trendami, modą, ma swoje bardzo indywidualne spojrzenie na świat.

[...] wyróżnia się w głoszonych poglądach. Itp.

Różnica jest tutaj przewodnia, jest dostrzegana. Jej dostrzeżenie jest pierwszym krokiem do spotkania z nią. Spotkanie z różnorodnością, odmiennością, różnicą oddziałuje na człowieka. Wszystko, czego możemy nauczyć się podczas takiego spotkania, od Innego właśnie, nasza wobec niego postawa, odkrywa naszą prawdziwą naturę. Wszelkiego rodzaju reakcje, nasze nastroje i refleksje trudno bowiem jest ukryć. W spotkaniu ważne jest – o czym pisał Tischner – by

[...] spojrzeć na siebie niejako z zewnątrz, ja twoimi, a ty moimi oczami, musimy porównać w rozmowie nasze widoki i dopiero w ten sposób jesteśmy w stanie znaleźć odpowiedź na pytanie, jak to z nami naprawdę jest (2000, s. 18).

## Inny to ja

Inny w poglądach tej grupy osób jawi się jako część samego siebie, osobowego „ja”, jako *alter ego*, ale i jako inny człowiek, osoba, która jest

[...] taka sama jak ja, człowiek, który żyje wraz ze mną na tym samym świecie, uczy się, pracuje, zakłada lub nie rodzinę. Jest to jednak osoba, która robi wszystkie te rzeczy według tego, jak sama uważa.

W takim myśleniu dostrzega się łączenie „ja” z „ty”, wychodzenie ku sobie, ale i poza siebie, zobaczenie siebie z perspektywy Innego w sobie, ale i zobaczenie siebie z punktu widzenia drugiego człowieka. Taki obraz Innego kreślą wypowiedzi 15 osób.

Inny to ja.

Inny jest częścią mnie, takim *alter ego*, o którym wiem i który przychodzi w określonych sytuacjach wywołanych negatywnymi emocjami.

To osoba taka sama jak ja, człowiek, który żyje wraz ze mną na tym samym świecie, uczy się, pracuje, zakłada lub nie rodzinę. Jest to jednak osoba, która robi wszystkie te rzeczy według tego, jak sama uważa. Ma inne poglądy na świat, życie niż ja. Jesteśmy różne. Jest inna ode mnie, ale nie gorsza. Nie mamy wspólnych przyjaciół itp. Jest człowiekiem i to jest nasze podobieństwo. Ja też mogę być dla kogoś inna.

Mógłbym na to pytanie udzielić dwóch odpowiedzi. Zdroworozsądkowo Innymi są ludzie, których nie znam, ale na poziomie egzystencjalnym uważam, że w gruncie rzeczy wszyscy jesteśmy tacy sami, różni nas tylko wychowanie.

Wydaje się, że znacząca jest tutaj również kategoria doświadczania. To właśnie tę kategorię K. Wojtyła uznał za podstawę nie tylko poznania człowieka i warunek samopoznania, lecz także za warunek integralności i tożsamości swego „ja”. Człowiek działa, w człowieku coś się dzieje, człowiek wychodzi ku sobie i ku Innemu, co powoduje, że może odnieść się do siebie w sposób refleksyjny; przez „nieustanną konfrontację ze światem zewnętrznym” pogłębia świadomość i wzbogaca życie wewnętrzne (K. Wojtyła, 1969). Człowiek kształtuje swoją tożsamość nie przez naśladownictwo, lecz w toku nieustannego dialogu z samym sobą oraz Innym.

## Inny jako chory

Wśród zebranych wypowiedzi na temat Innego były i takie, które określały Innego jako chorego (16 osób).

Najczęściej, gdy słyszę słowo „Inny”, myślę o człowieku, który jest chory psychicznie lub fizycznie.

Inny to dla mnie osoba niepełnosprawna, np. intelektualnie.

To ktoś chory.

Osoba chora umysłowo.



Człowiek z różnego rodzaju niepełnosprawnością często uznawany jest za Innego, i to najczęściej takiego Innego, który może być narażony na społeczną alienację, marginalizację czy wykluczenie. Z powyższych wypowiedzi nie można wnioskować, iż niepełnosprawność jest traktowana jako dyskwalifikacja człowieka. Mamy tu do czynienia z pozbawionym jakichkolwiek emocji wartościowań opisem Innego. Sukcesywny rozwój idei integracji w Polsce (rozwój szkół integracyjnych, klas integracyjnych w szkołach ogólnodostępnych itp.) przybliżył społeczeństwu osobę z niepełnosprawnością i spowodował, że osoba z niepełnosprawnością nie wywołuje już tak jak kiedyś zakłopotania, lęku czy niepewności. Jeszcze więcej w tej kwestii może dokonać/dokonyje edukacja inkluzyjna. Inkluzja jest czymś więcej niż integracją (stanowisko m.in. P. Baylis, 2002); ma swoje źródło w społecznym, a nie medycznym modelu niepełnosprawności (T. Zacharuk, 2011, s. 2).

Pedagogika inkluzyjna, określana jako

[...] pedagogika wspólnego mianownika, pedagogika humanistyczna, która zmusza nauki o wychowaniu do integracji wiedzy o człowieku, jego istocie, losie, doświadczeniach oraz szansach na rozwój potencjału, z jakim przyszło mu żyć we względnie cywilizowanym świecie (B. Śliwerski, 2013)

– wprowadza w świat egzystencji człowieka, który doświadcza

[...] dysfunkcji z różnych powodów, w jakże odmiennych okolicznościach, ale zarazem sytuującej ją ciągle na obrzeżach codziennego świata życia (B. Śliwerski, 2013).

## Podsumowanie

Przekonania studentów stanowią egzemplifikację ich refleksyjnego ustosunkowania się do Innego, egzemplifikację sposobów pojmowania człowieka oraz świata; mają różną genezę, niejednorodny stopień wyartykułowania; zawierają wyrażenia wartościujące. Jedni określają Innego jako „przyjaciela”, inni jako „obcego”, jeszcze inni jako „osobę wyróżniającą się ze społeczeństwa” czy też jako osobę „chorą”. Wszystkie wypowiedzi mają swoją wagę, dostarczają informacji o sposobach

pojmowania Innego, aktywizują intelektualnie, pobudzają do refleksji, zachęcają do stawiania pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi.

Różnorodność w określaniu Innego jest wynikiem odmiennych doświadczeń życiowych rozumianych przeze mnie jako ogół przeżyć i doznań ludzkich występujących w cyklu życiowym, odmiennego zaplecza spotkań, określanego przez J. Tischnera jako „szeroko pojęta sfera przeżywanego przez ludzi idei i wartości” (1978). Różnorodność ta prowadzi do wniosku, że osoby funkcjonujące w tej samej rzeczywistości fizycznej i społecznej żyją w istocie w rozmaitych światach, konstytuowanych różnymi ideami i wartościami. I warto te światy odkrywać. W ich odkrywaniu pomocna okazuje się sztuka.

Sztukę można potraktować jako pretekst do takich działań edukacyjnych, które mają na celu właśnie odkrywanie świata Innego, innych kultur – ich obyczajów, religii, sztuki, prawa, moralności, etyki, sposobów komunikowania się, przestrzeni zarówno symbolicznych, jak i materialnych (techniczno-użytkowych); można potraktować ją jako wstęp oraz przygotowanie do spotkania z Innym. Edukowanie przez sztukę jest czymś więcej niż tradycyjne uczenie o Innym, o innych kulturach. To więcej niż szkolna wiedza dotycząca tego, kim jest Inny. Jest to takie edukacyjne wydarzenie, które oddziałuje na postawę wobec Innego, które sprzyja kształtowaniu umiejętności kontaktu z innymi, które wprowadza w sferę „pomiędzy”. Taka pedagogiczna „interwencja” ma sens i jak najbardziej służy doskonaleniu jakości życia.

Nigdy nie jest za późno na poddanie refleksji swojego sposobu myślenia o Innym, swojej postawy wobec Innego, swojej relacji z Innym, tak jak nigdy nie jest za późno na budowanie pozytywnych relacji z drugim człowiekiem. Każdy człowiek – odkrywca, ciekawy siebie, świata i drugiego człowieka – z natury rzeczy powinien mieć w sobie permanentną, wewnętrzną motywację do nieustannego polepszania kontaktów z Innym, z drugim człowiekiem. Szkoła, choćby na poziomie uniwersyteckim, uczy, wychowuje i inspiruje. Dalszy ciąg jednak trzeba zrobić samemu:

Jeśli szanujesz dzień dzisiejszy, możesz go uczynić lepszym, kiedy ulepszysz teraźniejszość, wszystko to, co nastąpi po niej, również stanie się lepsze (P. Coelho, 1995, s. 119).

## Bibliografia

- Adamska-Staroń, M. (2013). Człowiek w przestrzeni „pomiędzy” – rozważania o spotkaniu z Innym jako edukacyjnej sytuacji. *Pedagogika* (Częstochowa), 22.
- Adamska-Staroń, M. (2014). Edukowanie przez sztukę sposobem na doskonalenie jakości życia. W: A. Wudarski. *W poszukiwaniu jakości życia: studium interdyscyplinarne. Księga jubileuszowa dedykowana Romualdowi Derbisowi*. Częstochowa.
- Baylis, P. (2002). Edukacja włączająca. W: J. Bogucka, D. Żyro, T. Wejner (red.). *Od nauczania integracyjnego do szkoły równych szans. Materiały z konferencji*. Warszawa.
- Buber, M. (1992). *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*. J. Doktor (tłum.). Warszawa.
- Burszta, W.J. (1998). *Antropologia kultury*. Poznań.
- Burszta, W.J. (2008). Wielokulturowość – nowy globalny folklorizm. W: W.J. Burszta, E.A. Sekuła (red.). *Kiczosfery współczesności*. Warszawa.
- Coelho, P. (1995). *Alchemik*. B. Stępień, A. Kowalski (tłum.). Warszawa.
- Dąbrowski, M. (2009). Swój/obcy/inny. Kontynuacja. *Anthropos? Czasopismo Naukowe przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, 12-13.
- Gadamer, H.-G. (1992). *Dziedzictwo Europy*. A. Przyłębski (tłum.). Warszawa.
- Gogacz, M. (1974). *Wokół problemu osoby*. Warszawa.
- Hernas, A. (2005). *Czas i obecność*. Kraków.
- Hernas, A. (2011). *Człowiek poza istnieniem*. Kraków.
- Kapuściński, R. (2007). *Ten Inny*. Kraków.
- Janukowicz, M., Łukasik, B. (2013). *Nauczyciel w nurcie edukacji nowoczesnej*. Częstochowa.
- Łukasik, B. (2012). Źródłowe podstawy tożsamości – Inny źródłem tożsamości nauczyciela. *Pedagogika* (Częstochowa), 21.
- Śliwerski, B. (2009). *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*. Kraków.
- Śliwerski, B. (2013). Pedagogika inkluzyjna a pedagogika ogólna. <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2013/09/pedagogika-inkluzyjna-pedagogika-ogolna.html>.
- Tischner, J. (1978). Fenomenologia spotkania. *Analecta Cracoviensia*, 10.
- Tischner, J. (2000). *Etyka solidarności*. Kraków.

- Tischner, J. (2009). *Wiara ze słuchania. Kazania starsośdeckie 1980–1992*. Kraków.
- Tischner, J. (2012). *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*. Kraków.
- Wojtyła, K. (1969). *Osoba i czyn*. Kraków.
- Zacharuk, T. (2011). Edukacja włączająca szansą dla wszystkich uczniów. *Meritum. Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny*, 1(20).

**Słowa kluczowe:** Inny, sposoby myślenia o Innym, refleksja

## Streszczenie

Przestrzeń spotkania z Innym, przestrzeń interakcji jest jednocześnie przestrzenią budowania tożsamości. To dzięki obecności Innego tworzy się tożsamość, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i grupowym (J. Tischner, 1978, 2012). Inny jest więc ważną postacią w rozwoju drugiego człowieka. Co zatem o Innym myślą inni ludzie? Jak go określają? Jakie są tendencje w myśleniu o Innym? Jak Innego postrzegają przyszli pedagodzy? To ważne pytania. Dlatego postanowiłam o powyższe kwestie zapytać moich studentów, przyszłych pedagogów. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie sposobów myślenia o Innym, zaprezentowanie różnych perspektyw widzenia Innego przez studentów Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Cel ten implikuje kolejne cele (dydaktyczne): wzbudzenie zainteresowania problematyką Innego, zorientowanie w tendencjach myślenia o Innym, wzbudzenie refleksji na temat znaczenia Innego dla rozwoju konkretnej osoby, ale i dla rozwoju społeczeństwa, uświadomienie własnego postrzegania Innego.

**Key words:** Other, ways of thinking about the Other, reflection

## Summary

Space of meeting with the Other, the space of interaction is also space a build identity. Thanks for the presence of the Other, it creates the identity both individual and group (J. Tischner, 1978, 2012). The Other is therefore

an important figure in the development of another human being. So what do the other people think about the Other? How do you determine the Other? What are the trends in thinking about the Other? How do perceived the Other by future educators? This is an important question. So I decided to ask about questions my students, future teachers. Hence, the purpose of this article is to present ways of thinking about the Other, different perspectives seeing the Other by students Jan Dlugosz University in Czestochowa. This objective implies some goals: stimulating interest in problems of the Other, the idea of the tendencies of thinking about the Other, stimulating reflection on the significance of the Other for the development of a specific person, but also for the development of society, to realize their own perception of the Other.